

DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Pismo niezależne wychodzi codziennie rano, prócz dni poświęconych. Numer pojed. 30 f. ^{z Białym} _{stokiem} 401.

Prenumerata z odnośnikiem do domu i przesyłką pocztową
na 1 miesiąc Mk. 7, na 2 miesiące Mk. 13, na 3 miesiące Mk. 18, na 6 miesięcy Mk. 35, na 12 miesięcy Mk. 70.

Cena ogłoszeń:
1 wiersz petitu lub jego miejsce: przed tekstem Mk. 2, za tekstem Mk. 1, w tekście Mk. 4.
Ogłoszenia drobne: 25 fen. od wyrazu.
O poszukiwaniu pracy 10 fen. od wyrazu

Redakcja i Administracja Rynek Kościuszki 1, tel. 58.

Administracja otwarta w godz. 10—2 i 5—7.
Rękopisy nie zastrzeżone do zwrotu nie przechowują się.

Kino-Teatr

"APOLLO"

Dziś! Nadzwyczajny program z najgłośniejsze artystyki świata Uroczą, subtelną, pełną wytwornego wdzięku

Zuzanna Grandais

W roli głównej wykwintnej farsy w 4 akt. rozgrywającej się na przepysznym placu Massena w Nicei p. t.

JEJ PRZYGODA?

Rola ta jest jedną z lepszych kreacji ZUZANNY GRANDAIS

Najmłodsza na świecie
kino-gwiazda 8-mio letnia

Marja OSBORNE

w przemiłej
komedji p. t.

JASNY PROMIEN SŁONCA

w
4
cz.

Lekarz-dentysta

P. P. GICHONSKI

Pałacowa 2.

Choroby zębów, dziełel. sztuczne zęby.

Przyjmuje w godz. 10—2 i 4—7.

Ratyfikacja pokoju.

W dniach najbliższych załatwione będą ostateczne formalności, które pozwolą wejść w życie przewidzianym w traktacie pokojowym zarządzeniem rady najwyższej w Paryżu. Traktat ratyfikowały już trzy główne mocarstwa, przez co spełniony został warunek niezbędny dla rzeczywistnienia nowego porządku świata. Brak jeszcze urzędowego potwierdzenia przez senat amerykański i kilka dalszych państw związku przeciwniemieckiego, lecz podpisy te, aczkolwiek bardzo pożądane, nie są jednak niezbędnie konieczne.

Polskę interesuje na razie w pierwszym względzie ustąpienie Niemców z tych terenów, które w dwa tygodnie po ratyfikacji traktatu przez trzy naczelną państwa muszą być nam wydane. Dotyczy to zachodnich stron WKS i poznańskiego, większej części Prus Królewskich i południowej części powiatu niemieckiego Prus Książęcych. Przyjęcie tych obszarów nie jest sprawą łatwą. Nie leży w interesie Polski, aby obietnicami i ustępstwami nakłaniać urzędników niemieckich do pozostania na obszarach Rzeczypospolitej; przeciwnie należy dążyć do tego aby i tych funkcyjonariuszów, którzy dobrowolnie pozostają na miejscu, z biegiem czasu zastąpić żywiołem krajowym. Tymczasem, jak wiadomo, brak nam sił wykwalifikowanych, zwłaszcza na zachodzie kraju, gdzie niemiecy z całą świadomością usuwali nawet niższych urzędników, o ile byli pochodzenia polskiego kierowali ich w głąb rzeszy. Pomysłano jednak o tym zawczasu w Poznaniu i jest nadzieja, że przynajmniej wyższe i odpowiedzialne urzędy będą obsadzone przez rodaków.

Równocześnie z ewakuacją tych terenów i oddaniem ich władzom polskim w wyłączne posiadanie, nastąpić winna ewakuacja terenów plebisytowych, które zajmują władze i wojska koalicyjne. O ile na ziemiach zwróconych Rzeczypospolitej instytucji władz i wprowadzenia no-

wego porządku obchodzić będzie wyłącznie rząd polski, o tyle na ziemiach plebisytowych obowiązują ma na czas przejściowy władza neutralna aż do rozstrzygnięcia woli ludności.

Nasawa się mimowolnie pytanie, co i ile w tym okresie przejściowym możnaby zdziałać dla sprawy polskiej, jak wpływać na terroryzowaną ludność polską i jakie w spólnym interesie narodowym czynić zabiegi. Dopóki na terenach plebisytowych znajduje się wojsko i policja obca, tłumiąca zaciekle i bezwzględnie każdy odruch na rzecz naszego kraju, dopóty jakakolwiek akcja w kierunku oświadczenia i pozyskania ludności jest niemożliwa. Przeciwnie, władze nam wrogie, zarówno niemieckie jak czeskie, czynią wszystko celem zhałamowania i przekupienia żywnością ludności polskiej. Nie wyłącza to jednak przygotowania agitacji plebisytowej w Polsce samej, aby działalność rozpoczęła się mogła natychmiast po wyjściu władz i wojsk obcych.

Nie wystarcza w tym względzie praca komitetów mazarskiego, górnośląskiego i rady narodowej na Śląsku cieszyńskim. Rząd winien dać żywność i wykazać tem namacalne korzyści wynikające z przyłączenia do Polski. Takie to już czasy, że droga ideowa nie trafia do wszystkich ludzi. Społeczeństwo zaś polskie, które przyczyniając się do złamania strajka rolnego i wstrzymania anarchji bolszewickiej od naszych progów dało dowód, że chce utrzymać porządek w własnym domu, postępowaniem swym, a według nakazu naczelnika państwa, zgodą i pracą, — zachęci najwymowniej naszych rodaków na terenach plebisytowych do głosowania za Polską.

A wtedy o stanie formalności ratyfikacji pokoju możemy przyjąć z spokojem, zapewniając braciom naszym serd czne przyjęcie w wspólnej Ojczyźnie.

T. J.

Zaproszenie do Lwowa.

Do Warszawy przyjechał prezydent miasta Lwowa, p. Neuman, aby zaprosić Naczelnika Państwa na dzień 2 listopada na uroczystość do Lwowa.

Ma być zaproszony także prymas arcybiskup gnieźnieński-poznański, ks. Dalbor.

Konstytucja Polska.

Sejmowa komisja konstytucyjna wypracowała już projekt konstytucji, z której podajemy najważniejsze punkty, gdyż zainteresować muszą szeroki ogół.

Prawa i obowiązki obywateli i mieszkańców Państwa.

§ 1. Rzeczpospolita Polska zapewni pełną ochronę życia i wolności wszystkim swoim mieszkańcom bez różnicy pochodzenia, narodowości, języka, rasy lub religii. Wszyscy mieszkańcy Polski mają prawo wolnego wykonywania tak publicznie, jak prywatnie, swej wiary, religii, lub obrządku, o ile to nie sprzeciwia się porządkowi publicznemu i dobremu obyczajom. Cudzoziemcy korzystają nadto z praw określonych w ustawach i traktatach państwowych. Obywatele polscy mają wszystkie prawa obywatelskie niniejszą Konstytucją poręczone.

§ 2. Obywatel polski nie może być równocześnie obywatelem państwa innego.

§ 3. Obywatelstwo polskie nabywa się:

a) przez urodzenie z rodziców, mających obywatelstwo polskie;
b) przez nadanie obywatelstwa ze strony powołanej władzy państwowej. Inne postanowienia co do nabycia oraz co do utraty obywatelstwa określi osobna ustawa.

§ 4. W chwili ogłoszenia Konstytucji niniejszej, są obywatelami polskimi wszyscy Polacy bez różnicy płeć i wieku, urodzeni, lub zamieszkali na ziemiach Rzeczypospolitej Polskiej, o ile nie są obywatelami państw innych.

Polakowi, który zamierza osiedlić się w Polsce, nie można odmówić przyjęcia do obywatelstwa polskiego. Osoby innych narodowości, urodzone na ziemiach Rzeczypospolitej Polskiej, są obywatelami polskimi, jeśli nie mogą się wykazać innym obywatelstwem.

Dawniejsi obywatele państwa niemieckiego, austriackiego, węgierskiego lub rosyjskiego, zamieszkali na ziemiach, wcielonych do Rzeczypospolitej Polskiej, lub urodzeni na tych ziemiach z rodziców na tych ziemiach zamieszkałych, nabywają obywatelstwo polskie lub prawo wyboru i zrzeczenia się obywatelstwa polskiego wedle osobnych postanowień traktatów.

§ 5. Wszyscy obywatele są równi wobec prawa. Urzędy publiczne są w równej mierze dla wszystkich do-

stępne na warunkach prawem przepisanych.

Rzeczpospolita Polska nie uznaje przywilejów rodowych, ani stanowych. Wszelkie tytuły rodowe i inne z wyjątkiem naukowych, urzędowych i zawodowych znosi się na całym obszarze Rzeczypospolitej. Obywatelowi Rzeczypospolitej nie wolno przyjmować bez zezwolenia Sejmu tytułów ani orderów cudzoziemskich.

Obywatele polscy, należący do mniejszości etnicznych, religijnych, lub językowych, są traktowani w stosunkach tak prywatnych jak publicznych na równi z innymi obywatelami polskimi i korzystają na równi z nimi z wszystkich praw konstytucyjnych. W szczególności mają oni równe prawo zakładania, zawiadywania i kontrolowania swoim własnym kosztem założonych zakładów dobroczynnych, religijnych i społecznych, szkół i innych zakładów wychowawczych oraz używanie w nich swobodnie swej mowy i wykonywania swej religii.

Pożyczka amerykańska.

Ministerjum otrzymało bardzo poważną ofertę amerykańskich kapitalistów, którzy wydelegowali do Polski panów Johna Calla'a i O. Longhlin'a i upoważnili ich do pertraktacji.

Panowie ci, wraz z panem Filipem Aksynem, byłym sekretarzem stanu za prezydentury Rosevelta ofiarowali polskiemu rządowi 20,000,000 dolarów, nie żądając żadnych zastawów. Podobno za owym panami stoi jeden z największych banków w Stanach Zjednoczonych.

Ponieważ propozycja ta wydała się dla polskiego ministerjum skarbca dosyć dogodną, rozpoczęto więc z przedstawicielami kapitalistów amerykańskich ścisłe pertraktacje.

Umowa niezadługo dojdzie do skutku.

Mówią, że pożyczkę tę wyrobili sweimi stosunkami dla Polski — Pa-derewski.

Armja Białoruska.

Centralna Białoruska Rada Wileńszczyzny i Grodzieńszczyzny otrzymała od swoich przedstawicieli następującą depezę: „Zarządzenie o formowaniu armji podpisane zostało w czwartek. Słomy najgłębsze powitanie w historycznym momencie zaezajtku tworzenia się orężnej siły narodowej, która będzie broniła Ojczyznę. Aleksiak, Konopacki, Ad-sianik, Foelt.

D Z I Ś I

Pierwszy obraz angielski

D Z I Ś I

Arcydzieło kinematograficzne angielskiej wytwórni „The British Lion”

POD JEGO WPŁYWEM

Dramat żyłowy w 6-ciu aktach.
Wyjątkowa treść

W roli głównej najstynniejszego angielskiego artysty
Bogata wystawa! — Zapnij gry!

Richard D Z E M S.

Kino-Teatr

MODERN

Informacje.

W myśl artykułu 12 ustawy z dnia 27 maja od dnia pierwszego listopada 1919 roku znosi się wszelkie dotychczasowe uwolnienia od opłat pocztowych, telegraficznych.

Wszystkie władze i urzędy z wyjątkiem wyraźnie wymienionych w 12 artykule ustawy obowiązane opłacać korespondencję rządową według taryfy: pisma urzędowe wagi do 50 gramów 25 fen., do 250 gramów 50 fen., jeden kilogram i m. 50 fen., dwa kilogramy 2 marki. Druki urzędowe wagi do 50 gramów 5 fen., do 250 gramów 10 fen., jeden kilogram 25 fen., trzy kilogramy 50 fen., pięć kilogramów 1 marka. Dziennikom urzędowym przysługują zniżona opłata gazetowa trzy fenigi od pojedynczego egzemplarza.

Wszelkie inne przesyłki nieobjęte niniejszą taryfą, jako to: listy wartościowe, karty urzędowe, paczki i przekozy winny być opłacone według taryf ogólnych.

Do czasu wprowadzenia specjalnego typu marek dla korespondencji urzędowej należy opłacać takową normalnymi znaczkami pocztowymi, które zainteresowane urzędy mają nabywać w urzędach pocztowych po cenie nominalnej za gotówkę.

ROZPORZĄDZENIE.

Ministra Skarbu w sprawie asygnat 5procentowej Pożyczki Państwowej 1918 r.

1.

Posiadacze asygnat 5 proc. Pożyczki Państwowej 1918 r. w markach, pragnący otrzymać sumę nominalną w gotówce, winni przedstawić asygnaty, poczynając od dnia 1-go listopada 1919 r., w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej w Warszawie lub w jej oddziałach, gdzie po sprawdzeniu ich autentyczności i równowagi zostanie im wypłacone.

2.

Posiadacze asygnat 5 proc. Pożyczki Państwowej 1918 r. w markach, pragnący prolongować aż do czasu przeprowadzenia reformy walutowej, winni przedstawić je w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej w Warszawie, lub w jej oddziałach, gdzie zostanie im wypłacony procent w wysokości 5 od 100 z góry za okres 6-miesięczny, przy czym termin płatności asygnat zostanie odroczone do 1-go maja 1920 r.

3.

Wobec konieczności odroczenia terminu konwersji walut rublowej i koronowej, termin płatności asygnat rublowych i koronowych odroczone zostaje na 6 miesięcy, t. j. do 1-go maja 1920 r.

Posiadacze asygnat rublowych i koronowych winni przedstawić je w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej w Warszawie lub w jej oddziałach, gdzie procent w wysokości 5 od 100 zostanie im wypłacony z góry, w walucie takiej, na jaką opiewają asygnaty.

4.

Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa udzielać będzie pożyczek na zastaw prolongowanych asygnat w stosunku:

90 marek za 100 marek
100 " " 100 rubli
50 " " 100 koron

Za pożyczki te Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa pobierać będzie 5 proc. w stosunku rocznym.

5.

Wykonanie niniejszego rozporządzenia poleca się Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej.

Minister Skarbu:

(—) **Billiński.**

Warszawa, d. 14 października 1919 r.

Z poczty.

Telegramy zagraniczne.

Telegramy prywatne zagranicę winny być zaopatrzone w podpis nadawcy. Bez podpisów telegramy takie w celu uniknięcia wstrzymania ich przez stacje zagraniczne przyjmowane nie będą.

Listy zagraniczne.

By uniknąć podwójnej zapłaty przez odbiorców listów tatejszych zagranicą należy takowe opłacać według taryfy przy nadaniu.

Oprócz tego trzeba zaopatrzyć takowe w zwrotne adresy nadawców gdyż listy bez tych adresów urzędy pograniczne dla dalszego przestania nie przyjmują.

Tempienie zwierzyny.

W województwie Białostockim istotną plagą na wsi jest masowe tempienie zwierzyny przez wylawianie w żelaza, wryki i sidła przez włościan.

Gdy za czasów okupantów prawa posiadania broni nikt nie miał, dziś każdy klasownik gdy złoży podanie i zapłaci 75 marek, posiada legalnie broń i tępi zwierzynę. Ponieważ naboje oraz proch jako też i inne dodatki są dziś dostępne swą ceną tylko dla zamilowanych myśliwych i nie liczących się z kosztami tej przyjemnej i zdrowej rozrywki, włościanin znany z oszczędności i skąpstwa wynagradza sobie czas drożyzny rozstawianiem „wryków” i siideł, co jest w każdej wsi przez wszystkich bez wyjątku uprawianym procederem.

Wiadome są wypadki utowu sarn w pette druciane zastawiane na zgitych dwóch brzożach. Gdy w pette wpadnie sarna pierwszym ku wyzwoleniu skokiem zrywa cienki drut przyginający drzewa, które odginając się pociągają nieszczęśliwą ofiarę do góry i czynią ją łupem chciwego klasownika.

To też winne odnośnie władze, a szczególnie Towarzystwa racjonalnego polowania poczynić natychmiast energiczne kroki o wydanie przepisów, dotyczących czasu ochronnego i łowieckiego i rozstrząść w dostatecznej ilości egzemplarzy do wszystkich urzędów, wydających pozwolenia na prawo posiadania broni w powiatach, aby je wydawać myśliwym, którzy obecnie polują w czasie ochronnym zwierzynami.

Jeżeli w najkrótszym czasie władze policyjne nie zwrócą szczególnej uwagi na przestrzeganie przepisów o terminach łowieckich i nie będą prześladowały i pociągaly do sarowej odpowiedzialności rozwiązy „wryków”, to w przyszłym ro-

ku zajęci i kuropatwa będą u nas rzadkiemi okazami.

Kilka zaburów, ocalonych szczęśliwym zbiegiem okoliczności od wytepienia przez kultural tregerów swiata, niezawodnie w krótkim poezgnają się z puszą, gdyż chłopci przy paszezy prawie w większości posiadają broń wojskową, a nie czując żadnej odpowiedzialności za klasownictwo nie omieszkują wytepić jedyną okaz Kuli ziemskiej — zaburów.

Dla ocalenia zwierzostanu należy przy zmianie świadectw na broń, w styczniu zrobić kapitalną filtrację amatorów polowania, biorąc za podstawę, warunki posiadania broni, obszar ziemi, oraz osobiste referencje petenta. Koma leży na sercu sprawy ochrony zwierzyny, niech przyezyni się do jej ocalenia.

Myśliwy.

600-lecie Białegostoku.

Założony w roku 1320 Białostok obchodzić będzie wkrótce 600 letni jubileusz swego istnienia.

W ciągu długiego żywota miasto przechodziło rozmaite koleje: czasami świetne, a czasami smutne. Lecz nigdy jeszcze nie roztaczały się przed rodzinnym grodem naszym takie wspaniałe horoskopy, jak obecnie. Złączone ponownie z Macierzą swoją — Wolną, Demokratyczną Rzeczpospolitą Polską, — stolica województwa — Białostok ma widoki niebywałego rozkwitu.

Tak też będzie niewątpliwie, o ile obywatele białostoccy rozamięć będą zadania, jakie mają do spełnienia.

O należytem uzezeniu tej ważnej rocznicy należy pomyśleć zawczasu.

Należy stworzyć takie dzieło, któreby przyezyniło się do wzrostu i wzbogacenia miasta. Do wzrostu zaś i rozkwitu wszystkich miast przyezyniają się najbardziej ogniska kultury — dobrze zorganizowane i należyte wyposażone szkoły.

Otóż w chwili obecnej trzeba zadać sobie pytanie: czy Białostok ma szkoły, o jakich powiedziałem wyżej, czy też nie?

Przed parą miesiącami zostały upaństwowione gimnazja białostockie (męskie i żeńskie). Gimnazja te nie mają dotychczas gabinetów: fizycznego, chemicznego i przyrodniczego, ani dostatecznej ilości pomocy naukowych. Bez tych niezbędnych rzeczy utrudnia się niezmiernie wykłady nauczycielom i uniemożliwia wprost należyte przyswajanie wiedzy uczniom. Zarząd miasta winien przyjąć rządowi z pomocą. Zamianifestuje w ten sposób swoje uczucia patriotyczne i pomoże do stworzenia dzieła, które doprowadzi Białostok do nowej świetności.

Jako projekt konkretny, proponuje przeznaczyć w dniu obchodu 600-letniej rocznicy miasta stałe subsydium, poczyn na zakup pomocy naukowych dla gimnazjów państwowych w Białymstoku.

J. L—ski.

„Sokół” w Białymstoku.

7 przykazanie.

Będziesz pamiętał zawsze i wszędzie, że ziemia twoja obozem jest i warownią, w której majątek jednostki naroda majątkiem, a wróg wsze-

laci okrąża ją podstępnie, aby plonem twej pracy utuczyc się i wzbogacić, a ciebie i warownię twoją podać na głód i nędzę i pociski własnego szyderstwa. By naród twój nie był nędzarzem i żebrakiem, pamiętaj na hasło: „swój do swego”.

TELEGRAMY.

Komunikat Sztabu Generalnego z d. 28.10. r. b.

Front Litewsko-Białoruski.

Wzdłuż Dźwiny i na zachód od Trysta silny ogień artylerji. Na całym froncie silna działalność naszych patroli wywiadowczych.

Front Wołyński.

Spokój.
W zastępstwie Szefa Sztabu Generalnego HALLER, pułkownik.

Podziękowanie Naczelnika Państwa.

POZNAŃ, 28-10 (PAT).
Prezydent miasta Poznania otrzymał od Naczelnika Państwa telegram następujący:
„Opuszczając Poznań przesyłam serdeczne podziękowanie panu za serdeczne przyjęcie, jakiego doznałem w grodzie Przemysława ze strony całej ludności.”

Naczelnik Państwa w Gnieźnie.

POZNAŃ, 28-10 (PAT).
Naczelnik Państwa przybył do Gnieźna w towarzystwie prymasa ks. arcybiskupa Dalbora.

Na dworcu kolejowym powitał go starosta, który przedstawił mu przybyłych członków delegacji.

Z dworca kolejowego Naczelnik Państwa wśród szpalców publiczności jechał powozem, zaprzężonym w sześć karych koni. Powóz poprzedzała Danderja włościan w strojach narodowych.

Za powozem jechało 50 powozów i samochodów.

Nocelnik Państwa zatrzymał się na Rynku, gdzie grała kapela. Z Rynku udał się peiszol do katedry, u której drzwi powitała go Kapituła.

Naczelnik Państwa zwiedzał grob św. Wojciecha. W katedrze przemawiał ks. arcybiskup Delbor, poczem Naczelnik Państwa oglądał zabytki narodowe.

Z katedry Naczelnik Państwa udał się do ks. arcybiskupa na herbatę, poczem powrócił do Poznania.

Sejm.

WARSZAWA 28-10 (Kor. Wl.).
Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu marszałek zawiadomił, że konwent senjorów zgodził

się na zmianę regulaminu sejmowego, na której zasadzie od 1 listopada posłowie będą pobierali po 600 m. miesięcznie tytułem dodatku drożynianne. Zaprowadzone będzie kontrola nad udziałem posłów na posiedzeniach plenarnych i komisyjnych. Zaprowadzona będzie lista obecności.

Przyjęto dalej wnioszek komisji, zadający rozszerzenia robót publicznych przy odbudowie kraju i przez uruchomienie przemysłu. Nad temi sprawami czuwać będzie osobna Rada gospodarcza, złożona z przedstawicieli Sejmu, związków pracodawców i związków robotników.

Posel Grzedziński referował sprawę, aproewizacji i powiadział, że większość komisji oświadczyła się za wolnym handlem, za swobodą przewożenia zboża, przeciw sekwestrowi, lecz za kontyngentem. Obrady nad tym wnioskiem odroczone.

Posel Zamorski zadał nagłośności wniosku w sprawie przyspieszenia śledztwa przeciw Skrudlikowi. Nagłośności wniosku odrzucono.

Na następnym posiedzeniu Sejmu we czwartek prezydent Paderewski zda sprawę z położenia zagranicznego.

Polacy na Syberji.

WARSZAWA, 28-10 (PAT). Z Syberji po trzymiesięcznej podróży przez morze Lodowate przybył do Warszawy kapitan Gryczek, jako delegat armji polskiej gen. Szumy na Syberji. Armja ta składa się z 15000 żołnierzy, przeważnie dawnych żołnierzy austriackich i niemieckich polaków. Jest ona pod rozkazami generała Franuskiego. Z bolszewikami ona nie walczy, lecz ochrania linję kolejową na przestrzeni 600 wiorst. Pragnie ona powrócić do Polski i w tej właśnie sprawie Gryczek przybył do Warszawy.

Hold Naczelnikow Państwa.

WARSZAWA, 28-10. (PAT). Kresowe Biuro prasowe donosi, że ludność Bobrajska, Ossowa i Baranowicz na wiecu uchwaliła przestać Naczelnikowi Państwa wyrazić holda i uwielbienia za wyswobodzenie z pod jarzma bolszewickiego.

Niemcy nad Baltykiem

PARYŻ 28-10 (PAT). Rada Najwyższa wysłała specjalną misję do kontrolowania ewakuacji krajów nadbaltyckich przez wojska niemieckie.

Judeniec

HELSEINGFORS, 28-10. (PAT). W kołach sejmowych mówią, że ofenzywa Judenicz złożyła się do końca i że pomoże mu Francja.

Wielka kradzież.

W biurze warszawskiego Tow. Ubezpieczeń w Warszawie złodziejcy wyłamali trzy kasy ogniotwarte, z których zrabowali około 200,000 m. w gotówce, nadto polary wartościowe, złoto i srebro wartości kilkuset tysięcy.

Udział w tej sprawie brał woźny Towarzystwa Józef Szylowski.

Nowe miasta.

Na mocy rozporządzenia ministra sprawiedliwości, Sokółka i Sachowola w pow. sokolskim ogłoszone zostały jako miasta.

W miastach tych dokonane będą zatem wybory do Rad miejskich magistratów.

Z miasta.

Kalendarzyk.

Dziś: Nareyza i Ezebjj.
Jutro: Germana—Scrapjona.

Z magistratu.

Na wczorajszym posiedzeniu magistratu nowego powzięto dwie bardzo ważne uchwały.

Ponieważ magistrat od Tymczasowego Komitetu miejskiego odebrał kasę zupełnie pustą, a w d. 1 listopada potrzeba będzie na wypłatę pensji urzędników i płac robotników około 120,000 mk., przeto uchwalono zaciągnąć niezwłocznie pożyczkę krótkoterminową w tej sumie.

Ponieważ najważniejszą obecnie sprawą miejską jest aproewizacja przeto uchwalono delegować do Warszawy prezesa Rady miejskiej p. Feliksa Filipowicza i prezydenta miasta p. B. Szymańskiego, aby w ministerejaproewizacji i spraw wewnętrznych wyjednali możliwie największą ilość artykułów pierwszej potrzeby.

Z powodu wyjazdu pp. Filipowicza i Szymańskiego, pierwszego zastępcę wiceprezesa p. Olszyński, drugiego wiceprezesa p. Łuszczewski.

Osobiste.

— Prezydent miasta, p. Szymański, wyjechał na dwa dni do Warszawy.

— Cieszący się sympatją w szerokich kołach naszego miasta, kapelan 4 pałki ulanów, ks. Turlay został mianowany proboszczem jednej z nowych parafji pod Grodnem.

Z policji.

Rozkazem dziennym z d. 25 bm. komendant policji państwowej okręgu białostockiego dr. Henryk Jasieński ogłosił nominacje następujące:

Komendant Songajto przydzielony do okręgowego dowództwa policji, jako kierownik administracyjny.

Zastępca komendanta dla miasta, p. Arens, przydzielony do dowództwa okręgowego, jako oficer broni.

Komisarz Mańczak pełni funkcję zastępcy komendanta dla powiatu białostockiego, a nadto tymczasowo funkcję zastępcy komendanta na miasto.

Kierownik działu technicznego i służbowego dla miasta p. Sierakowski obejmuje także stanowisko dla miasta i powiatu.

Misja amerykańska.

(m) Misja amerykańska Czerwonego Krzyża przeniosła się z ul. Sienkiewiczka na ul. Kolejową do fabryki Kommichana.

Nafta.

(m) Wczoraj przybyły dwa wagony nafty, dzięki temu cena spadła na 45 m. za pud.

Nowy związek.

(m) Tworzy się związek akuserek i masażystek.

Akt uroczysty.

(k) Dnia 20 listopada r. b. odbędzie się w gmachu jednego z gimnazjów państwowych w Białymstoku uroczysty akt przejęcia tych szkół przez Państwo.

Spodziewany jest przyjazd Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, ks. Biskupa Wileńskiego oraz innych dostojników. Program uroczystości będzie opracowany dziś na zebraniu, które odbędzie się w gimnazjum męskim (ul. Warszawska 8) o godz. 7 wieczorem.

Z gminy żydowskiej.

(m) Wczoraj służba w kancelarji gminy strajkowała przez dwie go-

dziny, aby w ten sposób zaprotęstować przeciw złemu obchodzeniu się z nią komitetu wykonawczego.

Pala strajkowa.

Czeladnicy szwecy wystąpili obecnie z nowymi żądaniem. Żądają oni podwyższenia płac o 75 proc., zniesienia cholapnictwa, 8 godz. dnia pracy, zaprowadzenia odpowiednich warunków higienicznych w pracowniach.

Termin odpowiedzi oznaczono na 30 b. m.

Mamy więc zapowiedź nowego strajku. Jak nam mówiono, czeladnik szwecy w Białymstoku zarabia około 1000 mk. miesięcznie pracując tylko po 8 godzin, gdy starosta powiatowy pobiera 1200 mk. i pracować musi często po 16 godzin, nie licząc tego, że musiał lat 20 stracić na studiach kosztownych.

Zbyt w tej fali strajkowej widoczna agitacja bolszewicka, zmierzająca do takiej drożyzny artykułów pierwszej potrzeby, by ona wywołała wrzenie.

W odczewach związku zawodowego robotników szwecy naderza przede wszystkim sama nazwa. Dotychczas czeladnik szwecy w całej Polsce uważał się za rzemieślnika, a nie za robotnika.—Przyjęcie tytułu robotnika—to wymowny dowód agitacji ze wschodu.

I druga rzecz. Do odczewy polskiej dołączona żydowska Czegoś podobnego jeszcze w Polsce nie było.

Pamiętamy dobrze, jak w r. 1905, 1906 i 1907 agitatorowie socjalistyczni wywoływali ustawicznie fale strajkowe wśród szweców w Warszawie, Szewcy, którzy słuchali agitatorów, nie bacząc na to, że gdy warsztaty i fabryki polskie były zamknięte, żydowskie pracowały dzień i noc. A rezultat tego, upadek szewstwa polskiego w Warszawie, gdyż rynek rosyjski zdobyły fabryki żydowskie, które wywoziły do Rosji towar lech pod nazwą warszawskiego i w ten sposób obawie warszawskie zdyskredytowały.

To też właśnie łączenie odczew polskich z żydowskimi potępiją w Białymstoku nawet poważniejsi czeladnicy polscy.

Jazda koleją.

(k) Do wielu przykrości, jakie następcza obecnie jazda koleją, dołączają na stacji w Białymstoku jeszcze jedną, a tą jest kapno biletu jazdy. Sprzedaż biletów odbywa się w ten sposób, że tworzy się koło kasy olbrzymi ogonek, w którym niektórzy stoją po parę godzin, patrząc z zazdrością, jak rozmaile kolejarze biorą bilety po kilka na raz nie patrząc kolejki. Sprytniejsi pasażerowie urządzają się w sposób bardzo prosty: płacą kilka marek kolejarzowi za wykupienie biletu i dzięki temu nie potrzebują dusić się w ogonku za to mniej pomysłowi cierpią istne męki Tantala, patrząc na uprzywilejowanych urzędników kolejowych.

Słyszeliśmy, że niektórzy funkcjonariusze kolejni zarabują na pośrednictwie w kupowaniu biletów wiele ładne sumki.

Czy tak być powinno w państwie demokratycznym?

Konfiskata chleba.

27 paździer. nadzorca B. Bajko i I. Guśński skonfiskowali 40 bochenków chleba siltkowego przy ul. Cmentarnej № 18 w piekarni P. Chłupina. Chleb oddano dla żłobków i dobroczynności.

Konfiskata maki.

Przy ul. Młynowej zatrzymano woźnego M. Szczupakę z workiem ręcznym, na którym leżały 2 worki maki. Woźny tłumaczył, że makę otrzymał z młyna przy ul. Młynowej № 64. Makę skonfiskowano i oddano dla żłobka.

Tanie kupno.

W Stowarzyszeniu rolniczo-handlowym można nabywać tanio: obawie, płótno, ubrania, drzewo opałowe, kartofle (w ładunkach wagonowych).

Strajk kamaszników.

(m) Strajk kamaszników, którzy żądali 50 proc. podwyżki trwał jeszcze. Niektórzy majstrowie zgodzili się na podwyżkę.

Zagadkowy wypadek.

W poniedziałek o godz. 7 wieczorem do blacharza Lipmana przy ul. Kilińskiego jacyś nieznani ludzie przynieśli rurę miedzianą z żądaniem, aby ją zalał.

Kiedy L. przytknął do rury gorące żelazo, w rurze nastąpił wybuch.

Odlamki rury zranily Lipmana w rękę i pierś, syna zaś jego w twarz. Rannym udzielili pomocy dr. Rozenfal.

Jak się okazało, rura owa była odlamkiem granatu ręcznego.

Kradzież.

— W niedzielę w nocy szwecowi Iwanowowi (Szosa Rzołtkowska skradziono cztery pary kamaszy, dwie pary butów i parę cholewek. I. oblicza swoją stratę na 3000 mk.

Z sądów.

W sądzie pokoju.

— Lejbcę Friedenberga który przy pomocy podrobionego klucza skradł z kramu Chai Sofen przy ul. Giedowej, pół beczki śledzi, sąd pokoju skazał na pięć miesięcy więzienia.

Kooperatywa wytwórcza.

(Kor. wł. Dz. Biał.).

Niemcy w pow. sokolskim. Kooperatywa wytwórcza w Niemcynie w pow. sokolskim, może postąpić za wzór dla tych wszystkie ludzi dobrej woli, którzyby chcieli robić dobrze dla kraju.

Powstała ona w celu ułatwienia odbudowy wsi, spalonych w czasie wojny przez wroga.

Stworzył ją p. Antoni Bajko, technik z Niemczyna, pomny zasady, że czego jeden zrobić nie może, to dokona spółka większej liczby ludzi.

P. Bajko zgromadził około stu drobnych rolników i zachęcił ich do utworzenia kooperatywy wytwórczej, która sama dostarczała sobie materiałów budowlanych i budowała domy.

Spółka złożyła kapitał, który ułatwił zakupienie od Niemców w Czarnej Wsi rozmaitych narzędzi, maszyn, przyborów ciesielskich, młynarskich i t. d.

Członkowie spółki składali udziały w ten sposób, że samą, jaka im się należała za pracę własną, za farmanki i t. d., wpisywano na kapitał udziałowy.

W ten sposób spółka zdobyła kapitał, który ułatwił jej urządzenie tartaku do krajania desek, heplarni, fabryki gontów, kapna młyna i t. d.

Spółka buduje domy, przyjmując zamówienia od rządu, pracując z powodzeniem i rozwija się pomyślnie.

Członkowie jej żalą się przecież na to, że p. Grabowski, nadleśny z Czarnej Wsi, niechętnie daje im drzewo i mówi, że nie uznaje takiego stowarzyszenia, jako socjalistycznego, chociaż kooperatywa wytwórcza w Niemcynie nie ma nic wspólnego z socjalistami. Nie tracą oni przecież nadzieji, że p. Grabowski zmieni zdanie i udzieli im poparcia, na jakie zastawają.

Dodam, że p. Bajec w organizowaniu wytwórczy byli pomocni pp. Aleksander Siedlecki z Przesławki, oraz pp. Józef i Edward Kozłowski z Niemczyna.

Z okolicy.

Uroczystości w Bacieczkach.

W Bacieczkach, wsi o 2 zaledwie wiorsty odległej od naszego miasta, odbędzie się w dzień Wszystkich Świętych, 1 listopada, w godzinach popołudniowych, uroczystość poświęcenia budynków: gminy Białostoczańskiej oraz miejscowej szkoły ludowej.

Kradzieże.

Wolkowyńska w nocy dnia 30-9 skradziono u Antoniego Szerębi, we wsi Sawonie gm. Podorsk. klacz z zrebakiem. Klacz ciemno-gniada, lat 9-10, tylna prawa noga do pięciny biała, na łbie mała gwiazdka, cz. parku i pierścionki otarto od chomontu. Zrebak ciemno-gniady, tylna lewa noga do pięciny biała.

— Dnia 18 na 19 października u gospodarza wsi Pasynka gm. Zabłudowski skradziono konia: koń maści czarnej na lewej stronie pod chomontem biała szerść, bosa, wzrost mały, ogon do kolan, grzywa na wpół długa, wartość 2.009 marek.

— Dnia 19-X r. b. u Mieczysława Gaskowskiego mieszka. wsi Włrny pow. Łomżyńskiego, skradziono 3 konie: 1) klacz lat 7 gniada z gwiazdą na czole u prawej nogi pięcina biała; 2) klacz lat 2 i pół kasztanka, nie ma żadnych znaków; 3) koń półtora roku blade-gniady na grzbiecie czerwona przęga.

— Dnia 21-X o godzinie 2-cj w nocy z chlewa u mieszkańca wsi Paksztel pow. Sokolskiego u Pogorzelskiej Ksawery skradziono 2 klacze i zrebice i zrebaka sasyk:

1) klacz stara lat 20 czerwona grzywa i ogon czarny, na prawe oko ślepa, kopyto na prawej tylnej nodze odcięte; 2) klacz 3 lat czerwona, grzywa i ogon czarny na prawej nodze tylnej, kopyto i pięcina białe; 3) zrebice lat 5 biały, po bokach siłowaty, niedużego wzrostu; 4) zrebak sasyk 20ty pół roku, ocenione 15,100 marek.

— Dnia 25 bm. w nocy we wsi Doktorce gm. Zawoykowskiej, u Jana Hrabo, skradziono z stajni klacz lat 12, maści karej, kark obarty chomontem, ogon i grzywa długa, wyśmaka, chuda, 5 miesięcy zrebna, wartości 20.000 mk.

Tamże skradziono ze stajni Antoniego Wysockiego, klacz lat 12, maści kasztanowatej i zrebaka kasztanowatego rok i cztery miesiące.

Okradzenie poczty.

Konwojantowi ładunku pocztowego z Białegostoku do Baranowicz został skradziony w drodze worek pieniężny na sumę przeszło 4000 gr.

Walka z lichwą.

Urząd walki z lichwą i spekulacją w Białymstoku za uprawianie lichwy i spekulacji skazał na grzywny i konfiskatę towarów następujące osoby:

Posiedzenie Sądu 6 września r. b.

Motel Makowski—zamieszkały w Białymstoku przy ul. Młynowej za uprawianie handlu surowymi skórami, na konfiskatę 8 skór cielęcych i grzywnę w sumie 200 marek, z zamianą takowej w razie niezapłacenia na 7 dni aresztu.

Simcha Teitelbaum—zamieszkały w Bielsku przy ul. Wąskiej za uprawianie handlu cukrem w celu spekulacji, na grzywnę w sumie 100 marek z zamianą takowej w razie niezapłacenia na 5 dni aresztu.

Hanka Mezenberg i Szejna Barasz—zamieszkały w Grajewie przy ul. Rudzkiej za uprawianie spekulacji cukrem i sprzedaż takowego po wygórowanych cenach, na grzywnę w sumie po 15 marek każdego, z zamianą takowej w razie niezapłacenia na 2 dni aresztu.

Sara Koprzyńska—zamieszkała w Zambrowie przy ul. Strażackiej za uprawianie ukrytego handlu papierosami na konfiskatę papierosów i grzywnę w sumie 25 marek, z zamianą takowej w razie niezapłacenia na 2 dni aresztu.

Posiedzenie Sądu 20 września r. b.

Wanda Zyskowska—zamieszkała we wsi Mierńce, gminy Boguszy, powiatu Szczuczynskiego, za skupywanie kartofli kontyngensowych w celu spekulacji i sprzedaży takowych po wygórowanych cenach, na grzywnę w sumie 1000 marek, z zamianą takowej w razie niezapłacenia na miesiąc aresztu.

Golda Sabotnik—zamieszkała w Białymstoku przy ul. Kupieckiej za uprawianie

spekulacji sacharyną, na konfiskatę sacharyny i grzywnę w sumie 200 marek, z zamianą takowej w razie niezapłacenia na 7 dni aresztu.

Menuch Perelstajn—zamieszkały w Białymstoku przy ul. Mazowieckiej za skupywanie produktów kontyngensowych w celu spekulacji i sprzedaży takowych po wygórowanych cenach, na konfiskatę 110 f. ryżu, 100 f. maki i 35 f. mączki cukrowej i grzywnę w sumie 15 marek, z zamianą takowej w razie niezapłacenia na 3 dni aresztu.

Chaim Fiszler—zamieszkały w Białymstoku przy ul. Rynkowej za skupywanie mączki cukrowej kontyngensowej w celu spekulacji i sprzedaży takowej po wygórowanych cenach na konfiskatę mączki cukrowej i grzywnę w sumie 50 marek, z zamianą takowej w razie niezapłacenia na 3 dni aresztu.

Posiedzenie 2 października r. b.

Noske Kaczulski—zamieszkały w Białymstoku przy ul. Surazkiej za uprawianie ukrytego handlu żytem w celu spekulacji na konfiskatę żyta i grzywnę w sumie 100 marek, z zamianą takowej w razie niezapłacenia na 7 dni aresztu.

Maria Potocka—zamieszkała w Białymstoku przy ul. Sienkiewicza za nieprzedstawienie cennika do Urzędu na grzywnę w sumie 25 marek, z zamianą takowej w razie niezapłacenia na 3 dni aresztu.

Bobka Solc—zamieszkała w Białymstoku przy ul. Białostoczańskej za uprawianie ukrytego handlu papierosami, na konfiskatę papierosów i grzywnę w sumie 25 marek, z zamianą takowej w razie niezapłacenia na 3 dni aresztu.

Franciszka Man—zamieszkała w Białymstoku przy ul. Stoleckiej za sprzedaż papierosów monopolowych po wygórowanych cenach, na grzywnę w sumie 50 marek, z zamianą takowej w razie niezapłacenia na 3 dni aresztu.

Judel Kagan—zamieszkały w Białymstoku przy ul. Białostoczańskej za uprawianie ukrytego handlu papierosami na konfiskatę papierosów i grzywnę w sumie 25 marek, z zamianą takowej w razie niezapłacenia na 3 dni aresztu.

Mojżesz Kanel—zamieszkały w Białymstoku przy ul. Zielonej za nieumieszczenie na widocznym miejscu cennika, na grzywnę w sumie 50 marek, z zamianą takowej w razie niezapłacenia na 3 dni aresztu.

OFIARY.

Na biedne dzieci.

Złożone na ręce dyżurnego przewodnika W. Kotytowskiego za podniesienie głosu w Kom. spiacier 2 okręgu m. 50.

Wystawa w Bielsku.

Staraniem starosty pow. Bielskiego, p. Sienkowskiego, w Bielsku w połowie maja r. 1920 urządzona będzie wystawa przemysłowo-rolnicza. Program jej następujący:

Wyroby z lnu i szerści, rękodzielnictwo i tkactwo.

Wyroby z drzewa, koszykarstwo i inne.

Żywego inwentarza: bydło, konie, owce, nierogacizna, króliki, psy i drób.

Maszyny i narzędzia rolnicze.

Warsztaty tkackie, ręczne maszyny do przędzenia oraz wszelkie inne.

Wyroby uczeni szkół ludowych zabawki, faniławki, rzeczy wylepiane z gliny, gipsu, szydełkowe ręczne roboty i koszykarskie.

Wyroby skórzanne, Wyroby kowalskie, slusarskie i inne.

Gazikarstwo oraz drobne wyroby użytku domowego.

Pszczelnictwo — ale rozmaitych systemów.

Napad na redakcję.

Onegdaj około godz. 10 i pół wieczorem nastąpił w suterynach redakcji „Rozwój” w Łodzi, gdzie mieszczą się maszyny, wybuch wskatek rzucenia bomby przez okno. Eksplo-

zja uszkodziła maszyny, posy transmisyjne itd. Sprawcy zamachu dotychczas nie wykryto. Śledztwo w toku.

Jak pisze „Gaz. Por.”, jest to odwet za wystąpienie przeciw socjalistom.

W n-rze niedzielnym „Rozwój” pomieścił artykuł przeciw socjaliście prezydentowi m. Łodzi, p. Aleksemu Rzewskiemu i przytoczył podobną jego karty wizytowej zawierającą prośbę o danie posady nauczyciela w szkole dla niezdolnych człowiekowi nie posiadającemu odpowiednich kwalifikacji.

Starożytność chińskiej kultury.

Cywilizacja chińska jest tak dawną, iż nie ustępuje w starożytności kulturze egipskiej. Nadto jest tak indywidualna i swoista, że w ciągu wieków nie odkrywa się śladu jakiegokolwiek kontaktu i wpływu sąsiednich narodów. Jak wykazały badania, chińskie rękopisy sięgają daty 3500 lat przed Chrystusem. Mniej więcej w 800 lat później odkryto w Chinach właściwości igły magnetycznej, zaś kompas wynaleziony został na 1100 lat przed Chrystusem. Pod koniec szóstego stulecia ery chrześcijańskiej powstał drzeworyt, a około roku 1050 pojawiły się pierwsze druki za pomocą ruchomych ezeionek. Proch znali Chińczycy na 400 lat przed naszą rachubą czasu, papier zaczęto wyrabiać w pierwszym stuleciu po Chrystusie, a porcelanę w początku dziełowego wieku. Papierowe pieniądze były w Chinach w powszechnym obrotcie już w drugim wieku, a tak ogólnie będąc tamże w użytku szkła optyczne do okularów dla wzmocnienia słabego wzroku okazały się w państwie niebieskiem o wiele wcześniej, niż w Europie.

D-r med. Stefan Jermułowicz
Z WARSZAWY
b. asystent kliniki uniwers. profesora Neissera we Wrocławiu.
Choroby weneryczne, płciowe i skórne.
Przyjmuje od g. 4 do 7.
Ul. Killińskiego (b. Niemiecka) № 6A.

D-r A. HIGIER
Z WARSZAWY.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
od 1-3 i 5-8.
Ul. Sienkiewicza (Wasilkowska) 28-a.

D-r WACŁAW KON
Choroby wewnętrzne (specjalnie żołądek i kiszki) i weneryczne.
Wykonywa analizy moczu, krwi, piwocich i inne.
Przyjmuje od 3 do 6.
ul. Sienkiewicza 39.

D-r ALTFELD
z Warszawy
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
przyjmuje w gab.
D-ra KRYŃSKIEGO
od 4-7. Lipowa, 33.

Kooperatywa „Łączność”
Polskiego związku zawodowego przemysłu włóknistego.
Członkowie kooperatywy i związku mogą nabywać: ryż, fasolę, sianinę, śledzie, mydło różnego gatunku, kawę, herbatę, cykorię, świeże i inne artykuły pierwszej potrzeby.
ZARZĄD.

Do sprzedania całkowicie urządzenie restauracji „**KRAKOWSKA ROZRYWKA**” Sienkiewicza 2, róg Kościuszki.

Zgubiono pasport, wydany na imię Stanisława Michalskiego przez konsula Polskiego w Charkowie oraz zaświadczenie wydane przez Drw. Kol. Lit.—na imię tegoż St. M.

Zgubiono legitymację, wydaną przez władze Polskie na imię Chławni Rabinja.

Do sprzedania: Łóżka, stoły, lustro, krzesła i krawiecka maszyna do szycia. Ulica Sienkiewicza 77, sklep spożywczy. Tamże sklepi z mieszkaniem do wyjęcia.

Zgubiono pasport, wydany przez władze, okupacyjne w Grodnie, na imię Arziera Lurje.

Dwa — ewentualnie — trzy pokoje można z prawem korzystania z kuchni, do wynajęcia—Ul. św. Rocha—7, m. 6.

Korepetytor (ka) łaciny do uczennicy, kl. 5-tej potrzebny od zaraz. Ul. Św. Rocha 7 m. 6.

ZGUBIONO: plenipotencję na zarząd majątkiem oraz inne dokumenty, jak też 1600 marek gotówką.—Znalazca zechce gotówkę zatrzymać sobie, dokumenty zaś raczy oddać w administracji „Dziennika Białostockiego”.

Zgubiono pasport, wydany przez niemieckie władze w Warszawie, WOJSK. LEGITYM. № 1745, wydaną przez 10 syb. pułk strz. na imię chorążego WITOLDA BOJARSKIEGO, oraz gotówką 200 mr. Łaskawy znalazca zechce zwrócić ul. Piasta 26.

Inżynier Drogowy poszukuje pod biuro za odpowiedzialną opłatą 2-3 poki możliwe w centrum miasta. Pożądaną przytem **stajnia na 2 konie i powóz**. Zgłoszeń się od 9-ej do 3-iej palac Branickich Wydział Drogowy.

Sprzedaż trunków monopolowych
WYROBÓW WÓDCZANYCH
różnych win i koniaków
WOLF GRUDSKI
BIAŁYSTOK, ul. Sienkiewicza Nr. 28a

P. Muszyńskiego Restauracja „Monopol”
Ul. Killińskiego Nr. 3.
Wytworna kuchnia. Pierwszorzędne napoje. Ceny niskie.
W czasie obiadów i kolacji koncert smyczkowy. (Kwintet) muzyków warszawskich pod dyrekcją p. Goska.

SWIERZBIEC
Dla koni od świerzby i parcha „EKWAL-HEBDA” T-wo E. HEBDA i S-ka, Warszawa, Biełtoralna 18, tel. 1-37.